

Jędrzej Chumiński

SKŁAD ŚRODOWISKA ROBOTNIKÓW* PRZEMYSŁOWYCH KRAKOWA W OKRESIE 1945-1956

1. Wstęp

W kilka tygodni po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR Włodzimierz Zawadzki ocenił, że województwo krakowskie i jego stolica były traktowane jak „Wandea reakcji polskiej” [Archiwum Akt Nowych... 1945, s. 11]. W konsekwencji wobec osób uznanych za odporne ówczesne władze, wspierane przez sowieckie jednostki bezpieczeństwa, stosowały brutalne represje. Środowiskiem społecznym, do postaw i zachowań którego komuniści przywiązywali szczególne znaczenie, byli robotnicy. Tym bardziej zatem warto podkreślić ich odporność na indoktrynację i zastraszenie¹.

Wydaje się, że ustalenie źródeł opozycyjnych postaw robotników krakowskich w pierwszych latach PRL wymaga uwzględnienia właściwości tego środowiska przed 1939 r., by użyć tu określenia Pierra Bourdieu, ich swoistego *habitus*. W przypadku bowiem robotników ze stażem przedwojennym proces „wchodzenia” do zawodu, kształtowania się systemu wartości i światopoglądu przypadał na okres

* Wyjaśnienia wymaga użyte w tytule artykułu określenie „środowisko”, zamiast zazwyczaj stosowanego pojęcia „klasa robotnicza”. Uczyniliśmy to świadomie, chcąc uniknąć kontrowersji związanych z dyskusją dotyczącą definicji klasy i kryterium przynależności do niej. Nawet na gruncie filozofii marksistowskiej nie ma pełnej jasności co do tych kwestii, nie mówiąc już o ujęciach przedstawicieli niemarksistowskich nauk społecznych. Pojęcie „środowisko” definiowane wąsko oznacza zespół ludzi połączonych wspólnymi warunkami życia i rodzajem pracy, co odpowiada potocznym wyznacznikom zaliczenia kogoś do danej klasy czy warstwy społecznej. Rozumiane szerzej, tak jak to czyni Christoph Klessmann, obejmuje nie tylko pochodzenie społeczne i przynależność zawodową, ale także wiele innych czynników określających zachowania, postawy i codzienny świat człowieka. Środowisko w tym sensie jest „ważnym stopniem określania codziennego działania”, które uzupełnia przynależność klasowa lub warstwowa [Klessmann 1999, s. 161-162; Widerszpil 1965, s. 23-91; Gardowski 1996, s. 11-48].

¹ Świadczą o tym choćby wyniki głosowania robotników Krakowa podczas referendum ludowego [Referendum... 1993; Zblewski 1998, s. 182-185; AP Kraków... 1946, s. 396].

niepodległego bytu państwowego oraz, przy wszystkich ograniczeniach, pluralizmu politycznego i organizacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że osoby, których system aksjologiczny, strategie poznawcze, postawy i schematy zachowań zostały ukształtowane przed 1939 r., musiały doznać w nowych warunkach ustrojowych zjawiska określanego przez socjologów mianem asynchronii normatywnej². Przedwojenne doświadczenia zbyt rażąco bowiem kontrastowały z praktyką postępowania władz komunistycznych w Polsce.

Pytanie zatem, jak krakowscy robotnicy odnaleźli się w nowych warunkach ustrojowych, jest w istocie pytaniem o to, w jakim stopniu przedwojenne załogi pracownicze przetrwały wojnę i okupację oraz późniejsze zmiany społeczne i gospodarcze. Do analizy właściwości powojennego składu środowiska robotniczego miasta niezbędne jest zbadanie takich kwestii, jak: pochodzenie terytorialne i środowiskowe robotników, ich przedwojenna i wojenna ruchliwość terytorialna, poziom wykształcenia, staż pracy i doświadczenie zawodowe (zwłaszcza, jaki odsetek pracowników pracował w tym samym zakładzie od czasów przedwojennych), struktura wieku, płci i sytuacji rodzinnej. Niestety, nie dysponujemy danymi, które pozwoliłyby analizować zasygnalizowane kwestie w skali całego przemysłu miasta. Pewne światło na tę problematykę mogą jednak rzucić badania załóg poszczególnych zakładów, z pewną ostrożnością można je bowiem traktować jako odzwierciedlające szersze tendencje. Przedmiotem analizy uczyniliśmy robotników dwóch zakładów działających w Krakowie w latach 1945-1956, reprezentujących kluczowe branże przemysłu miasta: Wytwórni Sygnałów i Urządzeń Kolejowych (przemysł metalowy i maszynowy) i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego (obecne zakłady Vistula SA – branża konfekcyjna)³. Wybór ten podykto-

² Polega ono na współwystępowaniu w ramach jednej społeczności norm i wartości z różnych okresów, co prowadzi do konfliktu „dziedzictwa przeszłości” z nowymi „sposobami życia”, a w konsekwencji do dysonansu kulturowego [Sztompka 2002, s. 258, 278].

³ Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych SA w Krakowie powstała w 1923 r. W 1938 r. zatrudniała ona 372 pracowników i był to 11 pod względem wielkości zakład miasta. W czasie wojny fabryka została przejęta przez władze okupacyjne. Po wojnie zakład wznowił działalność pod starą nazwą. W 1948 r. zmieniono ją na: Krakowska Fabryka Sygnałów Kolejowych, a w 1953 r. na: Fabryka Maszyn Odlewniczych. W 1949 r. zakład zatrudniał 588 osób, a w okresie najintensywniejszego rozwoju w 1970 r. – 1373 pracowników. Obecnie zakład znajduje się w stadium likwidacji. Bardziej skomplikowana sytuacja jest w przypadku zakładu konfekcyjnego. Kraków w okresie międzywojennym był ważnym ośrodkiem przemysłu odzieżowego. Największym zakładem były powstałe w 1928 r. Wojskowe Zakłady Umundurowania. Oprócz tej fabryki, działało w mieście w 1938 r. jeszcze 57 mniejszych zakładów. W czasie wojny władze okupacyjne przeprowadziły akcje likwidacyjno-komasacyjną. Utworzono m.in. należącą do przemysłowców wiedeńskich Juliusza Madritscha i Rajmunda Tischa dużą fabrykę produkującą bieliznę i mundury dla Wehrmachtu (zatrudniała ona ponad 1000 pracowników, z czego 850 osób to ludność żydowska z pobliskiego getta). Po wojnie podstawą odbudowy przemysłu odzieżowego stał się właśnie ten zakład oraz była firma Hanisch. W połowie 1945 r. w Krakowie powstało Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego – Południe. W 1947 r. w jego miejsce powołano Zjednoczenie Fabryk Konfekcyjnych, by w 1948 r. zmienić jego nazwę na Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. W 1967 r. zmieniono nazwę na Zakłady Przemysłu Odzieżowego Vistula. Od 1993 r. spółka jest notowana na giełdzie. W lipcu 1945 r. w fabrykach konfekcyjnych zatrudnionych było 1099 pracowników, w 1949 r. – 1206, a w 1964 r. – 1136.

wany był także chęcią ustalenia specyficznych cech zatrudnionych w branży typowo „kobiecej” i „męskiej”. Gromadziliśmy informacje o zatrudnionych w całym interesującym nas okresie, dzięki czemu przeprowadzona analiza może mieć charakter dynamiczny. Jesteśmy w stanie ustalić główne tendencje do zmian w składzie pracowników podejmujących pracę w kolejnych latach w krakowskich fabrykach. Wbrew pozorom nie była to bowiem grupa homogeniczna, a zatrudnieni np. w roku 1945 czy 1946 r. różnią się od podejmujących pracę choćby w okresie planu sześcioletniego. W sumie dysponujemy danymi odnośnie do 6103 osób (2465 robotników Sygnałów i 3638 Vistuli). Próbkę tę możemy uznać za w miarę reprezentatywną, biorąc pod uwagę, że liczba ta stanowiła prawie 30% ogółu pracujących w przemyśle Krakowa w 1938 r., przeszło 25% w 1945 r., ok. 17% w 1949 r. i prawie 8% w 1956 r.

2. Stan zatrudnienia robotników w przemyśle Krakowa

Według spisu powszechnego z 1931 r., robotnicy przemysłowi w Krakowie stanowili niewiele ponad 10% ludności czynnej i biernej zawodowo i ok. 21% całego środowiska pracowników fizycznych miasta. W porównaniu z innymi dużymi metropoliami Polski pod koniec II RP udział osób utrzymujących się w mieście z pracy w przemyśle był niski i wynosił 7,1 osoby na 100 mieszkańców (bez rzemiosła). W Poznaniu odsetek ten wynosił 9,2, w Warszawie – 10,7, a w należącej wówczas do Niemiec Wrocławiu – 13,4 (wśród dużych miast niższy udział był tylko w Wilnie i Lwowie). Mimo to krakowscy robotnicy przemysłowi należeli do elity tego środowiska. Według danych z 1938 r., w 515 zakładach przemysłowych Krakowa pracowało 20 663 osoby (z tego ok. 12,5% stanowili pracownicy umysłowi)⁴. Miasto było wówczas relatywnie dużym ośrodkiem przemysłu spożywczego (23,6% zatrudnionych w stosunku do ogółu), metalowego i maszynowego (23,5%), chemicznego (10%), elektrotechnicznego (7,7%), poligraficznego (6,3%) i odzieżowego (6,1%) [Kotewicz 1981, s. 36-37]. Warto podkreślić, że rzeczywisty potencjał przemysłowy Krakowa był zdecydowanie wyższy. Gdyby bowiem w pełni wykorzystano istniejące możliwości, to zatrudnienie w 1938 r.

Dane dotyczące pracowników uzyskaliśmy, przeglądając teczki personalne pracowników (znajdujące się w archiwach zakładowych tych fabryk), którzy podjęli pracę w latach 1945-1956, ewentualnie rozpoczęli ją jeszcze przed 1939 r. bądź w czasie okupacji i pracowali po wyzwoleniu miasta. Badania prowadzono w latach 1994-1996. Za udostępnienie materiałów autor jest wdzięczny ówczesnym kierownikom tych zakładów.

Dane dotyczące obu zakładów opierają się na: [Nowak 1995; *Historia Fabryki...* 1974] – są to opracowania niepublikowane, znajdują się w posiadaniu syndyka, zakład znajduje się bowiem w likwidacji – oraz na materiałach: [Zakłady Przemysłu... 1968; ZPO Vistula... 1970; Kotewicz 1981, s. 107-108; 173-178; Paciorek 1991, s. 33, 141-142].

⁴ Ludwik Mrocza na podstawie badań Antoniego Pańskiego podał, że odsetek czynnych i biernych zawodowo robotników przemysłowych w stosunku do innych grup społeczno-zawodowych wynosił w Krakowie 10,5%, w Warszawie – 12,4%, w Łodzi – 34%, w Poznaniu – 4,7% [Kortus 1968, s. 25-27; Mrocza 1999, s. 86].

mogłoby wzrosnąć o ponad 100% (do 42 260 osób). Stopień wykorzystania istniejącego potencjału był jednak bardzo niski i przeciętnie we wszystkich gałęziach przemysłu o niewiele przekraczał 50%⁵.

O relatywnie korzystnej sytuacji robotników Krakowa decydowała struktura branżowa i własnościowa przemysłu. Feliks Gross, dokonując segmentacji środowiska polskich robotników, do pierwszej najbardziej uprzywilejowanej grupy w dwudziestoleciu międzywojennym zaliczył zatrudnionych m.in. w zakładach zetatyzowanych (gdzie obowiązywały tzw. etaty), należących do monopolii państwowych (np. tytoniowego), wysoko kwalifikowanych robotników wielkich zakładów fabrycznych oraz pracujących w branżach, które dzięki silnej pozycji organizacji związkowych uzyskały prawo dopuszczania do zawodu (np. drukarze) [Gross 1986, s. 105-116]. W Krakowie akurat te grupy zatrudnionych były stosunkowo liczne. W zakładach państwowych pracowało w 1938 r. ok. 15,5% wszystkich robotników, w branży poligraficznej zaś, gdzie silną pozycję miał ruch zawodowy, dalsze 6,3% (w mieście istniały m.in. dwa duże zakłady należące do państwowego monopolu tytoniowego, zatrudniające w sumie 1321 osób, wytwórnia Państwowego Monopolu Spirytusowego mająca 460 pracowników i powstałe w 1928 r. Państwowe Zakłady Umundurowania będące pracodawcą 842 osób) [Bieniarzówna 1988, s. 32]. Mimo stosunkowo dużej liczby małych przedsiębiorstw, większość robotników pracowała w przedsiębiorstwach średnich i dużych (w 37 zakładach zatrudniających powyżej 100 osób pracowało 57,5% pracowników, a w 10 największych fabrykach miasta pracował co trzeci zatrudniony – 33,6%). Praca w tych fabrykach wymagała wysokich kwalifikacji i była dobrze wynagradzana. O jej atrakcyjności świadczy fakt, że jej otrzymanie często wiązało się z rekomendacją ze strony już pracujących w zakładzie członków rodzin. Pojawiło się zjawisko swoistego dziedziczenia stanowisk pracy, nierzadko bowiem rodzice rekomendowali pracodawcy swoje dzieci. Tworzyły się wielopokoleniowe klany rodzinne pracujące w tych samych firmach przez wiele lat [Nowak 1995, s. 66, 68]. Drugą uprzywilejowaną grupę stanowili wykwalifikowani robotnicy sezonowi, głównie budowlani, nazywani „robotnikami wolnych zawodów”. W tym przypadku, zdaniem F. Grossa, „krakowskie maury” stanowiły elitę tego zawodu, jak bowiem twierdził: „Jak góral różni się od chłopa [...], tak murarz odznacza się od reszty – a szczególnie na terenie Małopolski”⁶.

⁵ Szacunki własne na podstawie danych zgromadzonych przez B. Kortusa [Kortus 1968, s. 28-29]. Według zebranych przez niego informacji, w przemyśle maszynowym i metalowym zatrudnienie faktyczne w stosunku do najwyższego możliwego wynosiło 40%; przy zatrudnieniu w 1938 r. wynoszącym 4861 osób oznacza to, że potencjalnie mogły w tej branży pracować 12 152 osoby, w przemyśle elektrotechnicznym – odpowiednio 1572 i 2565, spożywczym – 4876 i 10158, poligraficznym – 1306 i 2176 itd.

⁶ Trzecią grupę wyodrębnioną przez F. Grossa stanowili robotnicy fabryczni o średnich kwalifikacjach, czwartą zaś robotnicy niewykwalifikowani. Na dole społecznej drabiny znajdowali się m.in. chałupnicy, wyrobownicy, przekupnie i przedstawiciele lumpenproletariatu [Gross 1986, s. 109].

O korzystnej sytuacji robotników przemysłowych Krakowa świadczą także dane dotyczące zarobków w średnim i wielkim przemyśle przetwórczym (stan z 1936 r.). Mimo że nie są one w pełni miarodajne (prezentują bowiem średnie zarobki według województw, a można przypuszczać, że płace w zakładach krakowskich były wyższe niż przeciętnie), to jednak znamienne jest to, że z 16 województw wyższe pobory uzyskiwali robotnicy tylko trzech z nich (w woj. krakowskim zarobki tygodniowo wynosiły 27,88 zł, w śląskim – 32,32 zł, w warszawskim – 29,26 zł i w łódzkim – 28,06 zł). Zarobki robotników w pozostałych 12 województwach były wyraźnie niższe niż zatrudnionych w woj. krakowskim (w żadnym nie przekraczały 25 zł tygodniowo)⁷.

Warto podkreślić aktywność i kulturę polityczną krakowskich robotników. Duże wpływy w mieście tradycyjnie miała Polska Partia Socjalistyczna. Znamienne, że nigdy większego poparcia – nawet w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego – nie uzyskały ugrupowania radykalne. Komuniści startujący pod różnymi „sztyldami” w wyborach parlamentarnych i samorządowych w najkorzystniejszej dla nich elekcji w 1928 r. uzyskali 0,8% głosów [Pilch 1988, s. 41-55; Mrocza 1999, s. 144-145].

Lata okupacji w istotny sposób wpłynęły na sytuację środowiska robotniczego. Przede wszystkim wzrosła jego liczebność. Był to skutek zarówno polityki władz okupacyjnych, jak i istniejącego przed wojną niewykorzystanego potencjału gospodarczego. Przy spadającej wydajności pracy stosowano ekstensywne formy zwiększania produkcji poprzez wzrost zatrudnienia. W październiku 1939 r. władze okupacyjne wprowadziły przymus pracy dla osób w wieku od 18 do 60 lat. Za uchylanie się od tego obowiązku groziły surowe kary. Zmuszało to przedstawicieli innych grup społecznych do wchodzenia w szeregi robotnicze. Praca w fabrykach stała się atrakcyjna nawet dla tzw. wyższych sfer, np. w Sygnałach sporą grupę zatrudnionych stanowiła młodzież inteligencka, pracę w zakładzie znalazł nawet książę Leon Radziwiłł. Generalnie jednak wzrost zatrudnienia dotyczył robotników niewykwalifikowanych. Według szacunkowych danych, w okresie największego wzrostu w zakładach krakowskich liczba pracowników wynosiła ok. 38 100 osób. Ostatnie miesiące wojny przyniosły jednak spadek zatrudnienia. Prowadzone wówczas masowe demontaże cenniejszych maszyn i urządzeń pozbawiły robotników możliwości kontynuowania pracy. Zdarzały się także przypadki wywożenia części załóg na roboty do Niemiec⁸. Mimo to, w porównaniu z innymi regionami i miastami kraju, skala dewastacji przemysłu i destabilizacja zatrudnienia w Krako-

⁷ L. Mrocza podkreśla, że „margines biedy” w Krakowie był stosunkowo niewielki, nie tylko ze względu na relatywnie korzystne zarobki, ale również na rozbudowany w mieście system pomocy najuboższym [Mrocza 1999, s. 150; Mały Rocznik... 1939, s. 271-276; Gross 1986, s. 196-197].

⁸ B. Kortus szacuje, że wzrost zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle wynosił 6337 osób. W 1938 r. zatrudnienie wynosiło ok. 31 tys. (w tym w rzemiośle zatrudnienie znalazło 10 tys. osób), w 1941 r. – w sumie 37 337 osób, w tym w przemyśle – 24 473 i rzemiośle – 12 864 [Paciorek 1991, s. 46-59; Nowak 1995, s. 85; Kortus 1969, s. 5].

wie były relatywnie niewielkie. Świadczą o tym choćby dane dotyczące struktury przemysłu i liczby pracowników w lipcu 1945 r. W 400 zakładach (w tym było 370 czynnych) pracowało wówczas 19 308 osób, tj. 93,4% stanu przedwojennego. Do końca 1945 r. liczba ta wzrosła do ok. 24 tys. osób. Pod koniec planu trzyletniego w 1949 r. zatrudnienie wynosiło 35 520 osób. Jak wynika z badań B. Kortusa, z tego ponad 11 tys. wzrostu (w porównaniu z rokiem 1945) zaledwie 1500-2000 osób przypadało na zakłady nowo uruchomione, większość podjęła pracę w obiektach już istniejących dzięki rozbudowie oraz pełniejszemu wykorzystaniu mocy produkcyjnych. Zasadnicza zmiana nastąpiła w latach planu sześcioletniego. Wzrost zatrudnienia wyniósł bowiem wówczas prawie 35 tys. osób (do 78 257 osób), głównie dzięki rozpoczęciu budowy Nowej Huty [Kortus 1969, s. 31, 37-39; Paciorek 1991, s. 78].

3. Pochodzenie terytorialne i środowiskowe oraz przedwojenna i wojenna ruchliwość terytorialna robotników krakowskich

Wśród prawie 6 tys. robotników, którzy podjęli pracę w latach 1945-1956⁹ w dwóch badanych zakładach, zdecydowanie dominowały osoby mieszkające w sierpniu 1939 r. w woj. krakowskim¹⁰ (tab. 1). Stanowiły one bowiem ponad

⁹ W Sygnałach pewną grupę stanowili także zatrudnieni przed 1939 r. W sumie było to 101 osób, z tego 90 pracowało po wojnie jako robotnicy i 11 jako pracownicy umysłowi. W okresie okupacji pracę podjęły 184 osoby, w tym 157 osób było pracownikami fizycznymi. Vistula powstała dopiero po wojnie, w związku z tym żaden z jej pracowników nie miał w tym zakładzie stażu przedwojennego.

¹⁰ W naszych badaniach przyjęliśmy, iż o pochodzeniu terytorialnym pracowników nie decyduje miejsce urodzenia, lecz województwo, w jakim mieszkali 31 sierpnia 1939 r. Uwzględniliśmy w związku z tym podział terytorialny obowiązujący bezpośrednio przed wybuchem wojny. Ze względów merytorycznych wprowadziliśmy jednak do niego pewne modyfikacje. Wyodrębniliśmy region rzeszowski, do którego zaliczyliśmy 13 powiatów, które przed 1939 r. stanowiły część woj. lwowskiego, a po wojnie znalazły się w granicach państwa polskiego. Uczyniliśmy tak, ponieważ, w naszym przekonaniu, sytuacja psychologiczna osób, które decydowały się migrować, była krańcowo odmienna od położenia mieszkańców regionów po wojnie włączonych do Związku Radzieckiego. Decyzja o migracji była w ich przypadku całkowicie dobrowolna. Ten sam powód zadecydował o wyłączeniu z woj. białostockiego powiatów grodzieńskiego i wolkowskiego i włączeniu ich do najbliższego terytorialnie woj. nowogródzkiego. Duże problemy mieliśmy z ustaleniem charakteru miejscowości, w których urodzili się i mieszkali w sierpniu 1939 r. pracownicy krakowskich fabryk. Na nasze potrzeby oprócz wsi wyodrębniliśmy 4 kategorie miast: miasteczka liczące do 10 tys. mieszkańców (w tekście i tabelach oznaczać je będziemy M1), miasta małe od 10 do 50 tys. (M2), miasta średnie od 50 do 100 tys. (M3) i duże – powyżej 100 tys. (M4). Każdorazowo, chcąc stwierdzić, do jakiej kategorii należała dana miejscowość, konfrontowaliśmy jej nazwę ze skróconym spisem gmin miejskich. Jeżeli nie figurowała na liście, klasyfikowaliśmy ją jako wieś. Niestety, ustalone przez nas dane o liczbie mieszkańców gmin miejskich prezentują stan z grudnia 1931 r. i są oparte na materiałach ostatniego przedwojennego spisu powszechnego. Późniejsze roczniki statystyczne nie przynoszą już tak dokładnych zestawień. W przypadku Chorzowa, Białegostoku i Gdyni przyrost

80% zatrudnionych (w Sygnałach 80,8% i Vistuli 80,6%). Z pozostałych 16 województw pochodziło zatem mniej niż $\frac{1}{5}$ robotników. Poza woj. kieleckim, z którego wywodziło się nieco ponad 8% pracowników (Sygnały 8,8% i Vistula 8,4%), udział pozostałych województw był minimalny, tylko w województwach warszawskim, łwowym i rzeszowskim niewiele przekroczył 1% (dotyczy to obu zakładów). Można zatem mówić o daleko posuniętej homogeniczności środowiska robotniczego w starych zakładach krakowskich. Tylko w niewielkim stopniu wpłynęło na to rozpoczęcie budowy Nowej Huty. Wśród rozpoczynających pracę w latach 1945-1949 mieszkańcy woj. krakowskiego stanowili w Sygnałach 79%, a w Vistuli 82,9%, zaś w latach 1950-1956 odpowiednio: 79,7 i 78,4%. W latach planu sześcioletniego wzrosła nieco migracja z woj. kieleckiego. O ile bowiem w pierwszym okresie (lata 1945-1949) robotnicy z tego regionu stanowili w Sygnałach 7,6% zatrudnionych, o tyle w latach 1950-1956 – 11,9%, a w Vistuli odpowiednio: 5,2 i 11,5%.

Wśród robotników zakładów krakowskich sporą grupę stanowiły osoby dojeżdżające do pracy z okolicznych miejscowości. Jeszcze przed wojną w 1937 r. było to ok. 6100 osób. W 1949 r. odsetek ten w przemyśle metalowym miasta wynosił aż 43,5%, a w badanym zakładzie Sygnały – 36,5%. Kierunki tych dojazdów były wyznaczone przez połączenia komunikacyjne. Najważniejsze to linia Kraków–Wieliczka (13 km), Kraków–Bochnia–Brzesko–Biadoliny (60 km), Kraków–Niepołomice (23 km), Kraków–Trzebinia (40 km), wreszcie Kraków–Skawina–Kalwaria–Stronie (40,6 km) [Żychowski 1966, s. 76; Kortus 1968, s. 37]. Choć nie jesteśmy w stanie precyzyjnie ustalić, jaki odsetek z mieszkających w sierpniu 1939 r. poza granicami administracyjnymi Krakowa przeniósł się do niego później, jaki zaś dojeżdżał do pracy, to jednak znamienne jest to, że najliczniejszą grupę wśród zatrudnionych stanowili mieszkańcy powiatu krakowskiego. W Sygnałach było ich 23,4% ogółu zatrudnionych (w tym 21,3% ze wsi i 21% z dwóch miast powiatu krakowskiego: Wieliczki i Skawiny), a w Vistuli – 17,3% (odpowiednio: 15,7% i 1,6%).

Dane o pochodzeniu terytorialnym robotników uzupełnimy informacjami o tym, w jakich typach osiedli mieszkali w sierpniu 1939 r. Większość – bo w Sygnałach 51%, a w Vistuli 56,2% – pochodziła z różnych kategorii miast. Zdecydowanie najwięcej osób zamieszkiwało miasta powyżej 100 tys. (Sygnały – 41,1%, Vistula – 48,2%), przy czym, co oczywiste, zdecydowana większość mieszkała w Krakowie (odpowiednio: 38,4 i 44,9%). Byli mieszkańcy pozostałych 11 dużych

liczby ludności w latach 1931-1939 spowodował, że stały się one miastami liczącymi powyżej 100 tys. mieszkańców. Sytuację mieszkańców Krakowa radykalnie zmieniła decyzja władz okupacyjnych z 28 maja 1941 r. o włączeniu do miasta dwóch gmin wiejskich, 27 gromad i dwóch części gromad, obejmujących łącznie 117 km², które zamieszkiwały, według spisu z marca 1943 r., 72 274 osoby. Nawet jeżeli osoby zamieszkujące w sierpniu 1939 r. ten pierścień terytorium jako miejsce zamieszkania podawały starą nazwę miejscowości, to kwalifikowaliśmy je jako mieszkańców Krakowa [Skorowidz... 1939; Mały Rocznik... 1939, s. 34-36; Paczyńska 1994, s. 9; Bromke 1975, s. 31].

Tabela 1. Pochodzenie robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego (1945-1956)*

Miejsce zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.		Sygnały					Vistula									
		miasta				ogółem	brak danych	wieś	miasta				brak danych	ogółem		
		M1	M2	M3	M4				M1	M2	M3	M4				
Województwo płeć																
Białostockie		-	4	-	-	8	-	4	1	3	-	-	9	-	13	
- kobiety		-	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-	7	-	10	
- mężczyźni		-	4	-	-	8	-	4	-	1	-	-	2	-	3	
Kieleckie		26	9	3	3	217	-	176	15	3	5	7	275	-	305	
- kobiety		2	2	-	-	13	-	9	12	3	3	3	192	-	213	
- mężczyźni		24	7	3	3	204	-	167	3	-	2	4	83	-	92	
Krakowskie		107	25	-	946	1993	-	915	129	47	-	1632	1124	-	2932	
- kobiety		3	4	-	97	158	-	54	98	29	-	1162	783	-	2072	
- mężczyźni		104	21	-	849	1835	-	861	31	18	-	470	341	-	860	
Lubelskie		4	2	-	-	13	1	6	1	2	-	3	11	-	17	
- kobiety		-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	3	7	-	11	
- mężczyźni		4	2	-	-	13	1	6	1	1	-	-	4	-	6	
Lwowskie		-	7	-	26	36	-	3	2	7	-	54	12	-	75	
- kobiety		-	-	-	3	3	-	-	2	5	-	32	11	-	50	
- mężczyźni		-	7	-	23	33	-	3	-	2	-	22	1	-	25	
Łódzkie		-	1	-	6	13	-	6	-	6	4	3	8	-	21	
- kobiety		-	1	-	1	2	-	-	-	4	3	2	4	-	13	
- mężczyźni		-	-	-	5	11	-	6	-	2	1	1	4	-	8	
Nowogrodzkie		-	2	-	-	5	-	3	-	-	-	-	1	-	1	
- kobiety		-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
- mężczyźni		-	2	-	-	5	-	3	-	-	-	-	1	-	1	
Poleskie		-	2	-	-	2	-	-	1	-	-	-	1	-	2	
- kobiety		-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	
- mężczyźni		-	2	-	-	2	-	-	1	-	-	-	-	-	1	
Pomorskie		-	4	-	-	7	-	3	-	4	-	-	5	-	9	
- kobiety		-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	-	4	-	7	
- mężczyźni		-	4	-	-	7	-	3	-	1	-	-	1	-	2	

Poznańskie	2	1	-	1	8	-	12	4	3	-	7	6	-	20
- kobiety	-	-	-	-	-	-	-	2	1	-	2	2	-	7
- mężczyźni	2	1	-	1	8	-	12	2	2	-	5	4	-	13
Rzeszowskie	2	9	-	-	22	-	33	4	12	4	-	43	-	63
- kobiety	-	2	-	-	2	-	4	2	8	2	-	33	-	45
- mężczyźni	2	7	-	-	20	-	29	2	4	2	-	10	-	18
Stanisławowskie	1	-	7	-	2	-	10	-	4	7	-	4	-	15
- kobiety	-	-	1	-	-	-	1	-	3	4	-	2	-	9
- mężczyźni	1	-	6	-	2	-	9	-	1	3	-	2	-	6
Śląskie	-	1	10	1	5	2	19	-	5	-	1	4	-	10
- kobiety	-	1	-	-	1	-	2	-	2	-	1	1	-	4
- mężczyźni	-	-	10	1	4	2	17	-	3	-	-	3	-	6
Tanopolskie	4	3	-	-	4	-	11	3	7	-	-	7	-	17
- kobiety	-	-	-	-	-	-	-	2	5	-	-	2	-	9
- mężczyźni	4	3	-	-	4	-	11	1	2	-	-	5	-	8
Warszawskie	1	1	1	27	11	-	41	-	3	-	43	11	-	57
- kobiety	-	-	-	4	-	-	4	-	1	-	29	3	-	33
- mężczyźni	1	1	1	23	11	-	37	-	2	-	14	8	-	24
Wileńskie	-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	5	2	-	7
- kobiety	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	2
- mężczyźni	-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	4	1	-	5
Wolyńskie	1	1	-	-	3	-	5	-	3	-	-	3	-	6
- kobiety	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	2	-	4
- mężczyźni	1	1	-	-	3	-	5	-	1	-	-	1	-	2
Inne	-	2	-	2	7	28	39	-	-	-	-	1	67	68
- kobiety	-	-	-	1	3	2	6	-	-	-	-	1	50	51
- mężczyźni	-	2	-	1	4	26	33	-	-	-	-	-	17	17
Razem	148	74	21	1013	1178	31	2465	160	109	20	1755	1527	67	3638
- kobiety	5	10	1	106	69	2	193	119	69	12	1235	1056	50	2541
- mężczyźni	143	64	20	907	1109	29	2272	41	40	8	520	471	17	1097

* Wyjaśnienie nagłówków tabeli – patrz przypis 10. W kategorii „Inne” większość stanowiły osoby mieszkające w sierpniu 1939 r. poza granicami Polski.

Źródło:teczki personalne pracowników znajdujące się w archiwach Fabryki Maszyn Odlewniczych (zakład w likwidacji) i Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Vistula”.

miast stanowili niewielki odsetek robotników. Relatywnie najwięcej było byłych mieszkańców Lwowa i Warszawy, choć i w tym przypadku ich odsetek nie przekraczał w sumie 3% (w Sygnałach było to 2,2% i w Vistuli – 2,7%). Warto podkreślić, że w przypadku robotników mieszkających w Krakowie w 1939 r. znaczny odsetek stanowili mieszkańcy miasta w pierwszym pokoleniu. W Sygnałach bowiem z 946 osób 28,6% urodziło się poza Krakowem (w tym 21,5% na wsi) i przed 1939 r. migrowało do miasta, w Vistuli zaś było to aż 39,2% z 1632 osób (na wsi 28,1%).

Mieszkańcy pochodzący z miasteczek i małych miast stanowili w obu zakładach mniej niż 10% zatrudnionych (w Sygnałach M1 – 6% i M2 – 3%, w Vistuli – 4,4% i 3%), przy czym większość mieszkała w miastach tych kategorii województwa krakowskiego. Z 11 miast średnich wywodził się znikomy odsetek robotników – poniżej 1% (w Sygnałach – 0,9% i w Vistuli – 0,5%). Wydaje się, że poza mieszkańcami Warszawy i Lwowa, gdzie swoboda decyzji o wyjeździe była iluzoryczna (w przypadku stolicy decydowało bowiem zniszczenie miasta w czasie powstania warszawskiego, we Lwowie zaś decyzja wielkich mocarstw o zmianie granic), mieszkańcy pozostałych dużych i średnich miast wykazywali dużo mniejszą skłonność do migracji. Nie były one tak bardzo dotknięte działaniami wojennymi, większość mieszkańców nie utraciła swojego dobytku, mieli oni także znaczne możliwości podjęcia pracy na miejscu. Kraków nie miał dla nich w związku z tym takiej siły przyciągania, tym bardziej, że w mieście wystąpiły poważne problemy z uzyskaniem mieszkania [Paczyńska 1994, s. 9-29].

Ciekawe wnioski nasuwają się z analizy pochodzenia środowiskowego robotników podejmujących pracę w kolejnych latach. Zjawiskiem charakterystycznym jest wzrastający z biegiem lat udział osób wywodzących się ze wsi i zmniejszająca się liczba ludzi z miast dużych. Był on jednak zróżnicowany w zależności od zakładu. W Vistuli robotnicy mieszkający w sierpniu 1939 r. na wsi stanowili 42%, i było to o 5,8% mniej niż w Sygnałach (na wsi – 47,8%). Różnice dotyczą zwłaszcza osób, które podjęły pracę w latach 1945-1949 – w pierwszym zakładzie stanowili oni 28,7% (w miastach dużych – 61%), w drugim zaś – 49,9% (37,8%). W latach planu sześcioletniego (1950-1956) proporcje te były już bardziej zrównoważone. W Vistuli bowiem mieszkańcy wsi stanowili 54,7%, a miast dużych – 36%, w Sygnałach zaś odpowiednio – 51,5 i 37,2%. W tym drugim zakładzie z 90 robotników, którzy podjęli pracę przed 1939 r., 13,3% mieszkało na wsi, a wśród 157 osób zatrudnionych w latach 1940-1944 – 27,4%. Wydaje się, że w Vistuli źródeł mniejszego odsetka osób wywodzących się ze wsi, zwłaszcza w pierwszej dekadzie, należy upatrywać w specyfice krakowskiego rynku pracy. Możliwości zatrudnienia w branżach typowo „męskich” (przemysłe metalowym, maszynowym, elektrotechnicznym) powodowały, że w Vistuli odsetek mężczyzn, szczególnie w latach 1945-1947, był stosunkowo niewielki (17,3% przy przeciętnej dla całego okresu wynoszącej 30,2%). Branże „męskie” oferowały duże możliwości zatrudnienia i atrakcyjniejsze warunki płacy. Od początku w związku z tym do Krakowa

ściągałi ludzie ze wsi podejmujący pracę w tych zakładach. Odwrotnie było gałęziach przemysłu, w których większość zatrudnionych stanowiły kobiety. Możliwości znalezienia pracy były w tym przypadku ograniczone. Pierwszeństwo w jej uzyskaniu miały zatem osoby mieszkające w Krakowie. Znamienne, że wraz z rozpoczęciem budowy Nowej Huty, rozszerzającej w sposób zasadniczy możliwość uzyskania pracy, rośnie w Vistuli odsetek osób ze wsi.

Tabela 2. Przedwojenna i wojenna ruchliwość terytorialna robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego*

Środowisko zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.	Ruchliwość przed 31 sierpnia 1939 r.					Ruchliwość w latach wojny						
	liczba robotników	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
M1	308	234	61	11	2	241	26	13	25	2	–	1
– kobiety	124	95	24	3	2	101	11	5	5	1	–	1
– mężczyźni	184	139	37	8	–	140	15	8	20	1	–	–
M2	181	103	45	28	5	97	19	35	24	5	1	–
– kobiety	79	45	19	14	1	39	10	17	11	1	1	–
– mężczyźni	102	58	26	14	4	58	9	18	13	4	–	–
M3	41	26	8	7	–	21	1	7	9	1	2	–
– kobiety	13	7	4	2	–	5	1	2	4	–	1	–
– mężczyźni	28	19	4	5	–	16	–	5	5	1	1	–
M4	2761	1771	595	341	54	2404	41	69	227	5	12	3
– kobiety	1339	827	296	186	30	1240	15	27	52	2	2	1
– mężczyźni	1422	944	299	155	24	1164	26	42	175	3	10	2
Wieś	2697	2551	67	65	14	2214	179	93	194	4	2	11
– kobiety	1121	1055	34	25	7	957	74	43	44	3	–	–
– mężczyźni	1576	1496	33	40	7	1257	105	50	150	1	2	11
Ogółem	5988	4685	776	452	75	4977	266	217	479	17	17	15
– kobiety	2676	2029	377	230	40	2342	111	94	116	7	4	2
– mężczyźni	3312	2656	399	222	35	2635	155	123	363	10	13	13
W tym:												
– Sygnały	2421	2014	254	135	18	1934	109	85	265	6	8	14
– Vistula	3567	2671	522	317	57	3043	157	132	214	11	9	1

* W tabeli zostały uwzględnione tylko te osoby, o których mieliśmy informacje dotyczące ich ruchliwości terytorialnej. Wyjaśnienie nagłówków tabeli – patrz przypis 11. Wielkość miast – patrz przypis 10.

Źródło: jak w tab. 1.

Warto jeszcze prześledzić, jak kształtowała się przedwojenna i zwłaszcza wojenna ruchliwość terytorialna robotników (tab. 2)¹¹. Miała ona istotny wpływ na

¹¹ Próbuąc określić ruchliwość, wyodrębniliśmy następujące kategorie pracowników: I – osoby, które urodziły się i mieszkały w sierpniu 1939 r. w tym samym regionie i środowisku. Jeżeli brały one zatem udział w migracjach, to tylko na niewielką odległość i bez zasadniczej zmiany dotychczasowych warunków życia; jesteśmy, oczywiście, świadomi, iż byli tacy pracownicy, którzy w międzyczasie mogli nawet wyemigrować z kraju i powrócić do tego samego województwa i środowiska, ale były to przypadki sporadyczne; II – osoby, które mieszkając w tym samym województwie, zmieniły tylko środowisko, np. przenieśli się w obrębie tego samego regionu ze wsi do miasta; III –

spójność i trwałość załóg pracowniczych. Trzeba podkreślić, że przed wojną mobilność ta była niewielka. Dotyczy to zwłaszcza Sygnałów – 16,8% pracowników migrowało, a zatem ponad 83% mieszkało w tym samym województwie i tej samej kategorii miejscowości, w której się urodziło (co ciekawe, większą ruchliwość wykazywały kobiety niż mężczyźni, odpowiednio: 23,5 i 16,4%). W Vistuli ruchliwość była nieco większa – wynosiła 25,1% (co charakterystyczne w tym przypadku, bardziej mobilni byli mężczyźni (27,2%) niż kobiety (24,2%). Wyjaśnienia należy szukać w specyficznych cechach przedwojennego rynku pracy. Charakteryzował się on o wiele mniejszą aktywnością zawodową kobiet. W ówczesnym modelu rodziny jej funkcja ograniczona była do roli matki i żony. Podejmowanie przez kobiety pracy było najczęściej wymuszone trudnymi warunkami materialnymi, te zaś występowały przede wszystkim na wsi. Kobiety, szukając możliwości poprawy warunków bytowych, musiały migrować w poszukiwaniu zatrudnienia w mieście. Sytuację tę ilustrują dane dotyczące mobilności robotników, którzy w 1939 r. mieszkali w dużych miastach – znaczny ich odsetek urodził się na wsi (w Sygnałach – 21,5%, w Vistuli – 28,1%).

Wojna nie wpłynęła w istotny sposób na mobilność krakowskich robotników. Znamienne jednak, że (inaczej niż przed wojną) większą ruchliwość wykazywali przyszli robotnicy Sygnałów – 20,1% (czyli prawie 80% mieszkało w tym samym województwie i środowisku, co w sierpniu 1939 r.; w Vistuli robotnicy mobilni stanowili 14,7% ogółu). W znacznej mierze decydowała o tym polityka okupanta – wywożenia, głównie mężczyzn, na roboty przymusowe do Niemiec. W sumie w obu zakładach 11% mężczyzn i 4,3% kobiet miało takie doświadczenie w swoim życiu. Ważną kwestią, w kontekście analizowanej przez nas problematyki postaw i zachowań robotników, są psychologiczne konsekwencje robót przymusowych. Istotna jest ocena dokonana przez Delegaturę Rządu w styczniu 1944 r. Robotników przymusowych cechować miała „bierność duchowa, godzenie się z faktami, chęć przystosowania się do rzeczywistości i do tych, którzy tę rzeczywistość kształtują. Jedyną mocną wytyczną zaczyna być silnie obudzony instynkt samozachowawczy, chęć wyniesienia głowy z pożogi wojennej” [Archiwum Akt Nowych... 1944, s. 26-27]. Bez większego ryzyka błędu można uznać, że przynajmniej część tej grupy dotknęło zjawisko określone przez Edwarda Shilsa mianem regresji psychologicznej, polegającej na „zaniku norm i standardów” oraz

osoby, które przeniosły się do innego województwa, w tym bardzo często zmieniły środowisko zamieszkania; IV – osoby, które urodziły się poza przedwojennymi granicami państwa polskiego i powróciły do kraju przed wojną; V – osoby przebywające całą wojnę w tym samym miejscu, w jakim mieszkały w sierpniu 1939 r.; VI – osoby, które nie migrując do innych województw, osiedliły się w innym środowisku; VII – osoby, które przeniosły się do innego regionu i zmieniły przy tym charakter zamieszkiwanej miejscowości; VIII – osoby wywiezione na roboty przymusowe do Niemiec albo innych krajów; IX – osoby deportowane, ewentualnie uciekinierzy w głąb ZSRR; X – osoby przebywające podczas wojny w innych krajach (np. Anglii); XI – osoby, o których nie ma informacji o miejscu ich pobytu w czasie wojny (np. żołnierze podziemia).

nawrocie do „wzorów z okresu niedojrzałości” [Gross 2001, s. 47]. Trudno przypuszczać, by negatywne zjawiska, takie jak: konformizm, uległość, egoizm, oportunizm, lekceważenie pracy, znikły automatycznie po zakończeniu wojny.

4. Wykształcenie i kwalifikacje zawodowe* robotników krakowskich

Wykształcenie ogólne ma duży związek nie tylko z poziomem kwalifikacji pracowników, ale jest również z kluczowym czynnikiem wpływającym na perspektywę poznawczą jednostki. Można nawet mówić o ścisłej korelacji między poziomem wykształcenia i autorytarnym systemem postaw i przekonań. Istota autorytaryzmu, jak twierdzi Jadwiga Koralewicz, przejawia się przede wszystkim „w silnym podkreślaniu dominacji i podporządkowania, siły i słabości jako głównych relacji występujących między ludźmi w zhierarchizowanym świecie”. W sferze społecznej i politycznej oznacza to skłonność do konformizmu i uległości oraz podporządkowania się grupom sprawującym władzę [Koralewicz 1987a, s. 121-182; 1987b, s. 81]. Wydaje się wielce prawdopodobna hipoteza, że to właśnie wśród robotników o tych cechach udało się komunistom w pierwszych latach PRL uzyskać relatywnie największe wpływy polityczne.

Warto podkreślić relatywnie korzystny poziom wykształcenia krakowskich robotników (tab. 3). W Sygnałach osoby o wykształceniu wyższym niż podstawowe stanowiły 41,8%, w Vistuli zaś – 39,1%, z czego najwięcej, bo około $\frac{1}{5}$, legitymowało się wykształceniem zawodowym (odpowiednio: 20,3 w Sygnałach i 19% w Vistuli). Stosunkowo niewielki był odsetek osób, które nie ukończyły nawet szkoły powszechnej (Sygnały – 23,6%, Vistula – 23,1%). Dysproporcje widać, jeżeli dane te porównamy z wynikami choćby pierwszego spisu kadrowego z 1958 r. Aż 86,3% pracowników przemysłu uspołecznionego miało wówczas co najwyżej wykształcenie podstawowe (z tego 38,5% niepełne podstawowe, wykształcenie zawodowe miało tylko 10,5%). Jeszcze w 1980 r. 44,4% robotników przemysłowych ukończyło co najwyżej szkołę podstawową (gdyby zaś uwzględnić wszystkich pracujących w gospodarce uspołecznionej, to było ich ponad 55%)¹².

* Termin: „kwalifikacje zawodowe” jest wieloznaczny. Kwalifikacje w wąskim znaczeniu obejmują wiedzę teoretyczną i doświadczenie praktyczne, w szerszym ujęciu – także cechy psychofizyczne (takie, jak wiek, stan zdrowia itd.) i psychospołeczne jednostki (np. umiejętność współpracy, kierowania ludźmi itd.) [Stec 1969, s. 133-134].

¹² Relatywnie korzystny poziom przygotowania fachowego pracowników (fizycznych i umysłowych) przemysłu Krakowa w 1958 r. ilustruje porównanie z danymi dotyczącymi innych wielkich miast Polski. Odsetek osób o wykształceniu niepełnym podstawowym wynosił w Krakowie 24,6%, a ponadpodstawowym – 35,4%, w Warszawie odpowiednio: 23,4 i 35,5%, Łodzi – 43,5 i 12,7%, Poznaniu – 18,3 i 32,2%, we Wrocławiu – 39,8 i 23,7%. Średnio w całym kraju wynosił on 33 i 21,9% [Przekroje terenowe... 1967, s. 373-374; Widerszpil 1965, s. 264; Rocznik Statystyczny Przemysłu 1982, s. 119].

Tabela 3. Poziom wykształcenia ogólnego robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego według środowiska zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.*

Poziom wykształcenia	Sygnały							Vistula						
	miasta				wieś	brak danych	ogółem	miasta				wieś	brak danych	ogółem
	M1	M2	M3	M4				M1	M2	M3	M4			
Bez wykształcenia	-	1	-	6	3	-	10	-	-	-	12	2	-	14
- kobiety	-	1	-	1	1	-	3	-	-	-	9	-	-	9
- mężczyźni	-	-	-	5	2	-	7	-	-	-	3	2	-	5
Podstawowe do 4 klas	13	8	1	92	113	5	232	17	7	1	158	129	7	319
- kobiety	-	4	-	18	9	-	31	11	5	1	112	81	7	217
- mężczyźni	13	4	1	74	104	5	201	6	2	-	46	48	-	102
Podstawowe 5-6 klas	21	16	1	116	170	5	329	24	14	1	200	256	8	503
- kobiety	4	1	-	12	9	1	27	19	11	1	139	182	7	359
- mężczyźni	17	15	1	104	161	4	302	5	3	-	61	74	1	144
Podstawowe pełne	38	22	13	318	440	8	839	76	37	7	675	552	22	1369
- kobiety	-	1	1	27	30	1	60	60	29	5	504	419	17	1034
- mężczyźni	38	21	12	291	410	7	779	16	8	2	171	133	5	335
Zawodowe niepełne	27	2	3	75	145	2	254	17	6	3	170	193	4	393
- kobiety	-	-	-	2	6	-	8	13	5	2	133	143	3	299
- mężczyźni	27	2	3	73	139	2	246	4	1	1	37	50	1	94
Zawodowe pełne	24	10	2	222	228	6	492	16	26	3	350	280	14	689
- kobiety	-	-	-	10	3	-	13	10	8	1	211	141	6	377
- mężczyźni	24	10	2	212	225	6	479	6	18	2	139	139	8	312

Średnie techniczne niepełne – kobiety – mężczyźni	1 – – 1	– – –	19 – 19	5 2 3	1 – 1	26 2 24	– – –	1 – 1	– – –	3 3 –	– – –	7 6 1
Średnie techniczne pełne – kobiety – mężczyźni	2 – 2	1 – 1	16 1 15	7 – 7	– – –	26 1 25	2 2 –	– – –	– – –	11 7 4	20 17 3	35 28 7
Średnie ogólne, niepełne – kobiety – mężczyźni	7 – 7	5 1 4	48 16 32	22 3 19	1 – 1	83 20 63	1 1 –	11 5 6	1 1 –	86 50 36	41 32 9	144 92 52
Średnie ogólne, pełne – kobiety – mężczyźni	12 1 11	8 2 6	70 17 53	28 4 24	– – –	119 24 95	7 3 4	5 4 1	4 1 3	80 61 19	40 31 9	142 105 37
Wyższe niepełne – kobiety – mężczyźni	1 – – 1	– – –	5 – 5	6 1 5	– – –	12 1 11	– – –	– – –	– – –	6 2 4	– – –	6 2 4
Razem	146 5 141	73 10 63	21 1 20	987 68 883	28 2 26	2422 190 2232	160 119 41	107 67 40	20 12 8	1751 1231 520	1516 1049 467	3621 2528 1093

* W tabeli uwzględniliśmy tylko osoby, o których mieliśmy informacje odnośnie do ich poziomu wykształcenia. Wyjaśnienie nagłówków tabeli – patrz przypis 10.

Źródło: jak w tab. 1.

Ogólne dane nie uwydatniają dysproporcji między wykształceniem mężczyzn i kobiet. W obu zakładach odsetek kobiet, które kontynuowały naukę na poziomie wyższym niż podstawowy, był wyraźnie niższy niż wśród mężczyzn (w Sygnałach różnica ta wynosi 5,9% na niekorzyść kobiet, w Vistuli – 10,4%). Odzwierciedla to sytuację społeczną kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym. Powołane przede wszystkim do roli matki i żony, kończyły zazwyczaj swoją edukację na poziomie podstawowym. W przypadku mężczyzn problem jest bardziej złożony. Wysoki odsetek robotników o bardzo niskim wykształceniu i znacząca grupa o lepszym przygotowaniu zawodowym były konsekwencją zarówno pewnego stereotypu obyczajowego, jak i sytuacji ekonomicznej i społecznej kraju. Bardzo wielu młodych mężczyzn, nie ukończywszy nawet 4 klas, musiało, ze względów materialnych, podjąć pracę. Z kolei jeżeli rodziców stać było na danie dziecku pełnego wykształcenia podstawowego, to zazwyczaj mogli oni również finansować kontynuowanie nauki na wyższym poziomie. Poza tym rodzice dzieci różnej płci starali się edukować przede wszystkim synów. Nie zaskakuje zatem, iż największe różnice dotyczą osób o wykształceniu zawodowym (zasadniczym i średnim technicznym – pełnym i niepełnym: w Vistuli było 37,9% mężczyzn i 28,1% kobiet o tym poziomie wykształcenia, w Sygnałach zaś odpowiednio: 34,7 i 12,6%).

Czynnikiem wpływającym na poziom wykształcenia robotników było także środowisko, w jakim mieszkali oni przed wojną. Osoby wywodzące się ze wsi miały z reguły gorsze przygotowanie do zawodu od pracowników z miast. Wbrew pozorom dysproporcje nie są jednak zbyt duże (w Sygnałach 45,7% robotników mieszkających w różnych kategoriach miast miało wykształcenie powyżej podstawowego, wśród mieszkańców wsi – 37,8%; w Vistuli różnice są minimalne, odpowiednio: 39,7 i 38,1%). Poza tym relatywnie gorsze wykształcenie robotników wiejskich nie oznacza, że byli oni rzeczywiście mniej wartościowymi pracownikami. Brak przygotowania zawodowego mógł być bowiem rekompensowany pracowitością i mniejszymi wymaganiami tak co do wynagrodzenia, jak i rodzaju wykonywanej pracy.

Ważnym kryterium oceny przygotowania fachowego robotników jest nabyte przed wojną, ewentualnie w jej trakcie, doświadczenie zawodowe w pracy fabrycznej. Nawet jeżeli pracownicy ci nie mieli wykształcenia zawodowego, odpowiadającego ściśle branży, w jakiej znaleźli zatrudnienie, to jednak, dzięki znajomości specyfiki systemu fabrycznego, łatwiej dostosowywali się do wymagań stawianych im w nowych miejscach pracy. Szczególnie istotne jest ustalenie, jaki odsetek robotników rozpoczął pracę jeszcze przed wojną, zwłaszcza zaś, ilu z nich pracowało nieprzerwanie w tym samym zakładzie. Zgodnie bowiem ze sformułowaną we wstępie hipotezą to właśnie ta grupa robotników była najbardziej uodporniona na jednostronną propagandę komunistyczną i prosowiecką. Odgrywała ona także ważną rolę w międzypokoleniowym przekazie tradycyjnych norm i wartości.

W analizie „drogi zawodowej” krakowskich robotników wyodrębniliśmy pięć grup. Są to:

- pracownicy, którzy przed wojną albo w jej trakcie pracowali w fabrykach (do grupy tej zaliczyliśmy także osoby zatrudnione w działach o zbliżonej specyfice pracy, np. kolejarzy),
- pracownicy, których źródłem utrzymania było rzemiosło (niestety, nie możemy ustalić, ilu z nich było właścicielami warsztatów, jaką zaś część stanowili pracownicy najemni, ewentualnie pomagający członkowie rodzin),
- robotnicy pracujący w budownictwie,
- pracownicy zatrudnieni w różnych urzędach albo instytucjach o zbliżonym charakterze, np. szpitalach (nie oznacza to oczywiście, iż wykonywali oni pracę umysłową),
- robotnicy z doświadczeniem pracy w handlu i usługach.

Nasze ustalenia prezentują dane minimalne. Pomijając, iż w wielu przypadkach odpowiednie rubryki w ankietach nie zostały wypełnione, nie udało się, niestety, w większości przypadków ustalić, w jakich dziedzinach zatrudnieni byli wywożeni na roboty przymusowe do Niemiec, stanowiący znaczny odsetek krakowskich robotników (tab. 4).

W badanych zakładach odsetek robotników, którzy mieli przedwojenny staż pracy, był zbliżony (Sygnały – 18,8% i Vistula – 21,2%), z tego w pierwszym z tych zakładów w fabrykach pracowało 13,3%, w drugim – 7,3%. W Vistuli, co nie zaskakuje, ze względu na specyfikę branży konfekcyjnej więcej zatrudnionych było w rzemiośle (8,1%).

Tylko w przypadku Sygnałów możliwa jest analiza cech długoletnich pracowników (przyczynę sygnalizowaliśmy w przypisie 9). Z 372 osób zatrudnionych w zakładzie w 1938 r. 101, tj. 27,2%, było pracownikami fabryki także po wojnie, z tego 90 osób pracowało na stanowiskach fizycznych (sami mężczyźni) i 11 na umysłowych (10 mężczyzn i 1 kobieta). Nie ulega wątpliwości, że stanowili oni elitę pracowników fabryki i to nie tylko ze względu na długoletni staż pracy (niektórzy pracowali od powstania zakładu w 1923 r.), ale również posiadane kwalifikacje. Dość powiedzieć, że wśród robotników wykształcenie niższe niż podstawowe miało zaledwie 8,9% (przy średniej dla wszystkich zatrudnionych wynoszącej 23,6%), a 64,4% kontynuowało edukację na poziomie ponadpodstawowym (było to prawie o 23% więcej niż przeciętna w fabryce, z czego najwięcej, bo 48,9%, ukończyło szkołę zawodową). Znamienne jest również to, że ponad 13% z nich jeszcze przed wojną należało do PPS. O ich dojrzałości i odwadze świadczy fakt, że niemal wszyscy w czasie okupacji działali w konspiracji (w Armii Krajowej i podziemnych strukturach PPS). Dane te potwierdzają naszą wcześniejszą konstatację o elitarnym charakterze pracujących przed wojną robotników Krakowa. Mimo że w stosunku do ogółu pracujących po wojnie stanowili oni w sumie niewielką część robotników (ze względu na znaczną fluktuację zatrudnienia), to jednak biorąc pod uwagę, że była to grupa w miarę stabilna, jej udział w składzie załogi jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był dość znaczny.

• po raz pierwszy	6	2	-	26	35	-	69	6	8	1	90	69	4	178
• budownictwo ogółem	-	-	1	9	9	-	19	-	-	-	13	5	-	18
• po raz pierwszy	-	-	-	3	8	-	11	-	-	-	3	3	-	6
• handel i usługi ogółem	1	3	2	16	12	-	34	7	4	-	124	36	9	180
• po raz pierwszy	1	3	1	6	9	-	20	3	1	-	55	26	5	90
• urząd ogółem	-	2	2	16	11	-	31	1	4	1	34	7	-	47
• po raz pierwszy	-	1	1	10	4	-	16	1	1	-	17	3	-	22
Pracujący przed 1939 r.	20	19	7	315	99	4	464	25	36	6	564	126	14	771
W czasie wojny	18	16	5	214	163	5	421	21	23	6	328	186	19	583
Razem	38	35	12	529	262	9	885	46	59	12	892	312	33	1354
Pracujący po wojnie	66	38	12	495	499	9	1119	58	48	12	782	537	17	1454
- kobiety	3	4	-	56	24	2	89	37	28	5	483	328	13	894
- mężczyźni	63	34	12	439	475	7	1030	21	20	7	299	209	4	560
w tym:														
• fabryka	60	32	10	396	393	6	897	36	31	8	509	282	11	877
• rzemiosło	2	-	-	36	55	2	93	18	15	2	169	206	6	416
• budownictwo	-	-	-	11	16	-	27	-	-	1	9	4	-	14
• handel i usługi	2	2	2	17	16	1	40	4	1	-	60	31	-	96
• urząd	2	4	-	35	19	-	60	-	1	1	35	14	-	51

* Wyjaśnienie nagłówków tabeli – patrz przypis 10.

Źródło: jak w tab. 1.

W latach wojny odsetek pracujących wśród przyszłych robotników Sygnałów wzrósł do 29,9%, w Vistuli do 33,1%. Warto przy tym podkreślić, że po zsumowaniu osób, które były zatrudnione przed wrześniem 1939 r. i podjęły pracę po raz pierwszy w czasie okupacji, odsetek ten rośnie odpowiednio do 35,9 i 37,2%. Doświadczenie w pracy fabrycznej do zakończenia wojny miało w Sygnałach 25,7% robotników i 15,1% w Vistuli. W Sygnałach z pracowników, którzy zostali zatrudnieni w czasie okupacji, po wojnie pracowały 184 osoby (11 kobiet i 173 mężczyzn, 157 osób pracowało po wojnie na stanowiskach robotniczych i 27 na stanowiskach umysłowych). Poziom ich wykształcenia był wyraźnie wyższy niż przeciętny poziom wśród robotników „powojennych”. Po wojnie wyraźnie spadł udział robotników o wykształceniu zawodowym i technicznym, a wzrósł o średnim ogólnym. Jest to efekt sygnalizowanego przez nas wcześniej zjawiska poszukiwania przez przedstawicieli innych grup społecznych, także inteligencji, pracy w zakładach przemysłowych. Wraz z zakończeniem wojny nastąpił jednak ich masowy odpływ z fabryki. Tylko w 1945 r. pracę opuściło 86 osób, tj. 46,7% z tych, którzy podjęli pracę w czasie okupacji.

Pewne doświadczenie w pracy zawodowej przyszli robotnicy Sygnałów (45,4%) i Vistuli (40%) zdobyli także już po wojnie, zanim podjęli pracę w badanych zakładach (z tego w fabrykach pracowało odpowiednio: 36,4 i 24,1%).

5. Struktura wieku i sytuacja rodzinna robotników krakowskich

W kontekście analizowanej przez nas problematyki wpływu cech biospołecznych na postawy i zachowania środowiska robotniczego szczególne znaczenie ma struktura wieku robotników krakowskich. Trudno bowiem nie zgodzić się z opinią H. Świdzy-Ziemby, która analizując sytuację w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, pisała „To więc, że w okresie terroru i pełnego zniewolenia osobowego pewne wartości pozasystemowe były realizowane – dzięki czemu wielu ludzi zachowało swą aksjologiczną tożsamość – stanowiło konsekwencję faktu, że »systemem« objęci zostali ludzie o ukształtowanym światopoglądzie, w ramach którego »system« mógł być doświadczany jako rzeczywistość nieakceptowana i obca. Dla tych ludzi realizacja »wartości pozasystemowych« stanowiła ekspresję ich zakorzenionej i trwałej struktury aksjologiczno-swiatopoglądowej, z którą wkroczyli w mrok totalitaryzmu” [Świda-Ziemba 1997, s. 188].

W całej zbiorowości robotników krakowskich wyróżnić możemy trzy podstawowe grupy wiekowe (tab. 5). Każda z nich wchodziła w aktywne życie zawodowe w odmiennych warunkach historycznych i społecznych. Grupę pierwszą stanowią urodzeni przed 1900 r. W momencie rozpoczynania pracy po wojnie byli to zatem ludzie dojrzały, z bogatym bagażem doświadczeń życiowych i zawodowych. Ich młodość i kształtowanie się systemu wartości i przekonań przypadały na okres braku niepodległego bytu państwowego. Uwrażliwiała to tę grupę na kwestie patriotyczne i narodowe. Ze względów oczywistych nie była ona jednak po wojnie

Tabela 5. Struktura wieku robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego

Lata urodzenia robotników	Sygnały			Vistula			Sygnały i Vistula		
	kobiety	mężczyźni	ogółem	kobiety	mężczyźni	ogółem	kobiety	mężczyźni	ogółem
Przed 1880	–	2	2	1	4	5	1	6	7
1881-1890	2	16	18	13	28	41	15	44	59
1891-1900	10	64	74	115	75	190	125	139	264
1901-1910	25	192	217	309	187	496	334	379	713
1911-1920	32	224	256	308	185	493	340	409	749
1921-1930	69	970	1039	952	407	1359	1021	1377	2398
Po 1931	55	804	859	843	211	1054	898	1015	1913
Razem	193	2272	2465	2541	1097	3638	2734	3369	6103

Źródło: jak w tab. 1.

zbyt liczna. W obu zakładach stanowiła ona bowiem w sumie 5,4% robotników (5,2% kobiet i 5,6% mężczyzn).

Drugą grupę stanowiło, używając tu określenia Romana Wapińskiego, „pokolenie Polski niepodległej” [Wapiński 1991, s. 10]. Większość weszła w aktywne życie zawodowe po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Listopad 1918 r. stanowił dla tego pokolenia istotną cezurę, określającą ich stosunek do ojczyzny jako wartości autotelicznej. Do tej grupy zaliczamy robotników urodzonych między rokiem 1901 a 1920. Była to w krakowskich zakładach dość liczna grupa robotników – w sumie 24% (24,6% kobiet, 23,4% mężczyzn).

Najbardziej tragicznym pokoleniem było pokolenie najmłodsze, urodzone po 1920 r. Okupacyjne warunki w szczególnie sposób sprzyjały jego demoralizacji. Młodzi ludzie nie byli uodpornieni na powszechny wówczas klimat bezprawia. Problem pogłębiał fakt, że demoralizacja nie ustała wraz z zakończeniem wojny. System komunistyczny, w którym najważniejszym kryterium oceny człowieka stało się „odpowiednie” pochodzenie i swoiście rozumiana ideowość, a nie rzeczywiste przymioty, skutkował postawami konformistycznymi części młodzieży, manifestowaniem lojalności politycznej przy równoczesnym lekceważeniu swoich obowiązków. W naszym przekonaniu istnieje jednak różnica między urodzonymi w latach 1921-1930 (stanowili oni 39,3% robotników, w tym 37,3% kobiet i 40,9% mężczyzn) i po 1931 r. (odpowiednio: 31,3, 32,8 i 30,1%). W przypadku tych pierwszych proces wychowania i socjalizacji dokonał się bowiem w ramach systemu edukacyjnego i wychowawczego II Rzeczypospolitej, nastawionego na wpojenie młodym ludziom szacunku do ojczyzny i tradycyjnych wartości [Chrabczyński 2000, s. 180]. Urodzeni po 1931 r., wchodzący w życie zawodowe w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, ze względu na brak wzorca wychowawczego, byli o wiele bardziej podatni na demoralizację.

Tabela 6. Sytuacja rodzinna robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego

Sytuacja rodzinna	Sygnały			Vistula			Sygnały i Vistula		
	kobiety	mężczyźni	ogółem	kobiety	mężczyźni	ogółem	kobiety	mężczyźni	ogółem
Osoby zamężne	47	649	696	587	558	1145	634	1207	1841
Członkowie rodziny na utrzymaniu:									
- 1	15	185	200	176	163	339	191	348	539
- 2	7	123	130	103	144	247	110	267	377
- 3	2	73	75	38	59	97	40	132	172
- 4	-	37	37	16	26	42	16	63	79
- 5 i więcej	-	21	21	1	13	14	1	34	35
Panny i kawalerowie	133	1617	1750	1822	525	2347	1955	2142	4097
Członkowie rodziny na utrzymaniu:									
- 1	5	20	25	155	39	194	160	59	219
- 2	1	13	14	37	13	50	38	26	64
- 3	-	2	2	5	3	8	5	5	10
- 4	-	2	2	-	-	-	-	2	2
- 5 i więcej	-	1	1	-	-	-	-	1	1
Osoby owdowiałe	11	4	15	120	8	128	131	12	143
Członkowie rodziny na utrzymaniu:									
- 1	1	-	1	30	1	31	31	1	32
- 2	-	2	2	19	2	21	19	4	23
- 3	-	1	1	9	-	9	9	1	10
- 4	-	-	-	2	-	2	2	-	2
- 5 i więcej	-	-	-	1	-	1	1	-	1
Osoby rozwiedzione	2	2	4	12	6	18	14	8	22
Członkowie rodziny na utrzymaniu:									
- 1	-	-	-	3	2	5	3	2	5
- 2	-	-	-	3	-	3	3	-	3
- 3	-	-	-	2	1	3	2	1	3
- 4	-	-	-	1	-	1	1	-	1
- 5 i więcej	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: jak w tab. 1.

Młody wiek robotników krakowskich miał bezpośredni wpływ na ich sytuację rodzinną (przeciętnie w momencie rozpoczęcia pracy wynosił on 25,8 roku, w tym kobiety miały przeciętnie 26,07 roku, mężczyźni – 25,59. Stan cywilny jest ważnym wskaźnikiem osiągniętego poziomu stabilizacji życiowej (tab. 6). Osoby, które zawarły związek małżeński, zwłaszcza z chwilą pojawienia się dzieci, wykazują wyraźnie mniejszą skłonność do zmiany miejsca pracy. Ale nie tylko, posiadanie rodziny wpływało bowiem w sposób pośredni na warunki materialne zatrudnionych. Osoby bezżenne, nawet przy niskich płacach, znajdowały się w stosunkowo nie najgorszej sytuacji w porównaniu z mającymi na utrzymaniu kilka osób¹³.

W obu badanych zakładach robotnicy stanu wolnego stanowili zdecydowaną większość (Sygnały – 71%, Vistula – 64,5%), przy czym panien było 71,5%, a kawalerów 63,6% (zsumowane dane dla obu zakładów). Ustabilizowaną sytuację życiową miało 28,2% robotników w Sygnałach, a w Vistuli – 31,5%. Dramatycznym efektem czasów wojny był stosunkowo wysoki odsetek osób owdowiałych. Dotyczy to zwłaszcza kobiet (w Sygnałach – 5,7%, w Vistuli – 4,7%). Znikomy odsetek stanowiły osoby rozwiedzione. Jest to wynik obowiązującej wówczas obyczajowości.

Zarysowany stan odzwierciedla moment rozpoczęcia pracy. Miał on jednak charakter dynamiczny i zmieniał się z biegiem czasu. Ludzie umierali, rozwodzili się, zawierali związki małżeńskie. W Vistuli związek małżeński w trakcie pracy zawarło 13,6% kobiet i 2,6% mężczyzn, w Sygnałach zaś odpowiednio: 3,6 i 2,2%. Największą skłonność do małżeństwa wykazywali byli mieszkańcy osiedli wiejskich. Jest to zrozumiałe, bo stopień ich alienacji, zagubienia w nowym środowisku był z pewnością większy niż wśród byłych mieszkańców miast, stąd naturalne zdaje się szukanie bliskiej osoby.

6. Wnioski

Omówione kwestie nie wyczerpują złożonej problematyki związku cech biospołecznych z postawami i zachowaniami krakowskich robotników. Gdyby jednak pokusić się o skreślenie zbiorowego portretu tego środowiska, to można by powiedzieć, że była to grupa pod względem kulturowym dość homogeniczna. Wojna i późniejsze zmiany społeczne oraz gospodarcze nie spowodowały poważniejszego rozbicia i rozproszenia tradycyjnych społeczności miasta (także środowiska robotniczego). Większość robotników, którzy podjęli pracę w latach 1945-1956, mieszkała w sierpniu 1939 r. w woj. krakowskim (ok. $\frac{4}{5}$), z tego ponad 60% była mieszkańcami Krakowa i powiatu krakowskiego. Tożsamość kulturowa tej grupy, jej wzory działania i myślenia były dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Jak twierdzi bowiem L. Mroccka, cytując Witolda Zechentera i Karola Estreichera, Kraków

¹³ Rodzinę traktujemy w naszych badaniach szeroko. Zatrudnieni często musieli łożyć na utrzymanie niesamodzielnych członków bliższej i dalszej rodziny. Na podstawie wykorzystanych materiałów nie możemy, niestety, ustalić liczby „naturalnych” dzieci.

miął niezmienną „duszę”, która powodowała, że „wytworzył się specyficzny typ krakowianina, którego charakter jest odmienny od innych Polaków”. Jego istotnymi cechami były „rozumienie i silne przywiązanie do tradycji” i swoiste „usposobienie konserwatywne” [Mroccka 1999, s. 146, 152].

Właściwości te nie uległy atrofii wraz z objęciem władzy przez reżim komunistyczny, uodparniając krakowskich robotników na indoktrynację i zastraszenie. Można przypuszczać, że także osoby migrujące do Krakowa, wywodzące się z innych województw i środowisk, podlegały swoistej akulturacji. Najistotniejszą rolę w międzypokoleniowym przekazie tradycyjnych norm i wartości odgrywały rodzina, religia, szkoła i grupa zawodowa (zwłaszcza zaś robotnicy o przedwojennym stażu pracy)¹⁴. Ich internalizacja przez środowisko robotników krakowskich była tym istotniejsza, że „powojenni” pracownicy przemysłu miasta byli ludźmi w większości młodymi.

Zdaniem autora, ważnym czynnikiem mającym wpływ na opozycyjne postawy krakowskich robotników był ich relatywnie wysoki poziom wykształcenia. Robotnicy niewykwalifikowani, legitymujący się zwłaszcza nieukończoną szkołą podstawową, skłonni byli akceptować nowy system społeczny i gospodarczy, podatni byli na oficjalną propagandę, obdarzali szacunkiem i zaufaniem przedstawicieli władzy, w zamian zaś oczekiwali od państwa zabezpieczenia minimum socjalnego. Odmienne kształtowały się postawy robotników kwalifikowanych i lepiej wykształconych, którzy o wiele bardziej zdecydowanie kontestowali nowy reżim. W ich przypadku oceny władzy w większym stopniu uwzględniały respektowanie przez nie tradycyjnych wartości związanych, z, jak to ujął Dariusz Jarosz, „kształtem polskiej tożsamości narodowej” [Jarosz 2001, s. 327-329].

Wymowne są zwłaszcza dane dotyczące korelacji przynależności partyjnej i poziomu wykształcenia różnych grup robotników. Można mówić o istotnej prawidłowości – im niższy poziom wykształcenia, tym wyższy odsetek członków PPR. Odzwierciedla to sytuacja w badanych zakładach krakowskich. W obu aż 35,3% członków PPR nie ukończyło nawet szkoły powszechnej (przy średniej dla całej załogi wynoszącej 27%). Trudno mówić o przypadku, biorąc pod uwagę, że podobne tendencje występowały także w zakładach znajdujących się w innych miastach Polski. Ilustratywne są np. dane z zakładów wrocławskich. W dwóch fabrykach należących do tych samych branż, co zakłady krakowskie, członkowie PPR również byli wyraźnie gorzej wykształceni niż pozostała część załogi (aż 44,6% ogółu nie miało nawet ukończonej szkoły podstawowej, wśród wszystkich zatrudnionych było to 39,4%) [Chumiński 2006, s. 96, 101]. Równie znamieny jest fakt, że stopień upartyjnienia w tych zakładach był wyższy niż w fabrykach krakowskich (odpowiednio: 31,8 i 27,1%). W tym przypadku wyjaśnienia należy szukać nie

¹⁴ E. Wnuk-Lipiński, odnosząc to do sytuacji całego społeczeństwa, pisał „Religia [...] spełnia olbrzymią rolę integracyjną, a ścisły związek religii i z kulturą narodową sprawia, że ów świat wartości będący w kolizji z »rzeczywistością ideologiczną« wsparty jest poczuciem wspólnoty na wielu ponadgrupowych szczeblach: od najbardziej lokalnego aż do uniwersalnego” [Wnuk-Lipiński 1989, s. 59].

tylko w zdecydowanie gorszym poziomie wykształcenia robotników wrocławskich niż krakowskich, ale również w tym, że kształtowanie się tamtejszego środowiska robotników przemysłowych było fragmentem szerszego procesu powstania od podstaw polskiej społeczności miasta. Ze względu na atomizację, wykorzenienie, pozbawienie oparcia w rodzinie, odizolowanie od naturalnych autorytetów robotnicy wrocławscy byli o wiele bardziej podatni na nachalną propagandę komunistyczną, skłonni do konformizmu i uległości. Konkluzję tę można by uogólnić na wszystkie środowiska robotnicze, które w wyniku wojny, późniejszych zmian granic oraz polityki społecznej i gospodarczej komunistów uległy dezintegracji i rozproszeniu.

Literatura

- AP Kraków, Wolność i Niezawisłość, sygn. 4, częściowe sprawozdanie z wyników głosowania ludowego w Krakowie, lipiec 1946.
- Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu na Kraj 1941-1944, sygn. 202/V/2, Sprawozdanie informacyjne nr 23. Robotnicy polscy w różnych prowincjach Rzeszy, 3 stycznia 1944.
- Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, sygn. 295/IX/172, Sprawozdanie do KC za okres od 20 stycznia do 10 lutego 1945 r.
- Bieniarzówna J., *Życie gospodarcze Krakowa międzywojennego*, [w:] *Kraków międzywojenny*, red. J. Małecki, Kraków 1988.
- Bromke K., *Zarys rozwoju historycznego i terytorialnego Krakowa*, „Folia Geographica” 1975, Series Geographica-Oeconomica, vol.VIII
- Chrobaczyński J., *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie 1939-1945*, Kraków 2000.
- Chumiński J., *Autorytaryzm a wybory polityczne robotników polskich (1945-1948)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. XXXVIII, nr 1.
- Gardawski J., *Przyzwolenie ograniczone. Robotnicy wobec rynku i demokracji*, Warszawa 1996.
- Gross F., *Proletariat i kultura*, Warszawa 1986.
- Gross J.T., *Geneza społeczna demokracji ludowych*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Historia Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie 1923-1973*, red. J. Potępa, Kraków 1974.
- Jarosław D., *Robotnicy '56-'57: czy rozzarowanie komunizmem ?*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Klessmann Ch., *Sporne problemy współczesnej historii Niemiec*, Poznań 1999.
- Koralewicz J., *Autorytaryzm robotników i inteligencji*, [w:] *Spółczesność polska przed kryzysem w świetle badań socjologicznych z lat 1977-1979*, Warszawa 1987a.
- Koralewicz J., *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat siedemdziesiątych*, Wrocław 1987b.
- Kortus B., *Kraków jako ośrodek przemysłowy. Rozwój i struktura przemysłu wielkiego miasta*, Kraków 1968.
- Kotewicz R., *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918-1939*, Kraków 1981.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939.
- Mroczyński L., *Krakowianie. Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890-1939*, Kraków 1999.
- Nowak E., *Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych 1923-1995*, Kraków 1995.
- Paciorek A., *Uruchomienie i upaństwowienie przemysłu Krakowa oraz jego przeobrażenia w latach 1945-1949*, Kraków 1991.
- Paczyńska I., *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945-1950 na przykładzie Krakowa*, Kraków 1994.

- Pilch A., *Kraków polityczny 1918-1939*, [w:] *Kraków międzywojenny*, red. J. Małecki, Kraków 1988.
- Przekroje terenowe 1945-1965*, Warszawa 1967.
- Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu 1982, Warszawa 1982.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki na podstawie wyników drugiego spisu ludności 9 XII 1931, Warszawa 1939.
- Stec R., *Kwalifikacje zawodowe załogi huty aluminium*, [w:] *Studia nad załogą huty aluminium w Skawinie*, red. K. Dobrowolski, A. Stojak, Wrocław 1969.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Świda-Ziemia H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychologiczna*, Warszawa 1997.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- Widerszpil S., *Skład polskiej klasy robotniczej. Tendencje zmian w okresie industrializacji socjalistycznej*, Warszawa 1965.
- Wnuk-Lipiński E., *Dymorfizm społeczny*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, t. XXXIII, nr 3-4.
- Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Krakowie, Kraków 1968.
- Zblewski Z., *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947*, Kraków 1998.
- ZPO Vistula 1945-1970, tekst mgr J. Rojecka, Kraków 1970 (materiały niepublikowane).
- Żychowski M., *Rozmieszczenie miejsc pracy i miejsc zamieszkania robotników przemysłu metalowego w Krakowie w r. 1949*, [w:] *Materiały do historii załóg fabrycznych w Polsce południowej*, red. K. Dobrowolski, Wrocław 1966.

THE COMPOSITION OF INDUSTRIAL WORKERS ENVIRONMENT IN CRACOW BETWEEN 1945 AND 1956

Summary

To reconstruct the state of social awareness of the workers in the early years of the People's Republic of Poland, the forms of coexistence with the system, the extent of the social resistance in the decades to follow, one cannot proceed without the regard to the vital changes that had occurred as far as the structure of the class is concerned. Casualties, war and post-war migration, recruitment of people from other social groups for the work in industry, were the basic reasons why the integration of the workers' communities proved to be so difficult. Even though the working conditions and the financial situation were very much alike after 1945, the workers themselves differed with regard to the social origin, professional experience, level of education, outlook on life or politics, moral standards, internalization of traditional working class values.

In the article the author presents the process of moulding the industrial workers environment in the city Cracow. In Cracow the social class of workers had not been destroyed during the Second War and because of that, defeating and desintegration of prewar society of workers was much less than in other regions of Poland. It had crucial influence on workers attitudes and behaviours.